

UZASADNIENIE

Powodowie B. B. i S. B. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. – z uwagi na bezwzględną nieważność umowy o kredyt nr (...) z dnia 09.12.2008 r. – wnosząc o: 1) zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie (tj. bez określenia stosunków ich udziałów z uwagi na to, iż są małżeństwem pozostającym w ustroju ustawowej wspólności majątkowej, a dochodzona pozwem wierzytelność stanowi składnik ich majątku wspólnego) kwoty 343.433,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 02.12.2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu wszystkich świadczeń otrzymanych od strony powodowej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 13.01.2009 r. do dnia 15.10.2021 r. na podstawie ww. umowy o kredyt jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność tejże umowy w całości oraz 2) ustalenie nieistnienia stosunku prawnego pomiędzy stronami wynikającego z umowy o kredyt nr (...) z dnia 09.12.2008 r. zawartej przez powodów i poprzednika prawnego pozwanego Banku. W przypadku zaś uznania przez Sąd związania stron umową o kredyt co do zasady, powodowie wnieśli ewentualnie o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 79.592,31 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 02.12.2021 r. do dnia zapłaty – z tytułu zwrotu ich świadczeń w części nienależnie pobranej przez pozwanego i jego poprzednika prawnego w okresie od dnia 13.01.2009 r. do dnia 15.10.2021 r. na podstawie abuzywnych postanowień denominacyjnych umowy o kredyt nr (...) z dnia 09.12.2008 r. (jej walutowej klauzuli waloryzacyjnej). Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na ich rzecz zwrotu kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 09.12.2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Banku umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej na kwotę 133.726,88 CHF. Do powyższej umowy powodowie przystąpili jako konsumenci, mając na celu pozyskanie środków na zakup działki budowlanej i budowę domu mieszkalnego, wymagającego finansowania w walucie PLN. Umowa została zawarta na wzorcu umownym stosowanym przez pozwanego dla umów o kredyt hipoteczny, zaś pozwany w toku prezentowania oferty zawarcia umowy kredytu nie przedstawił stronie powodowej rzetelnych informacji pozwalających ocenić rozmiar ryzyka związanego z produktem powiązany z walutą obcą oraz konsekwencji ekonomicznych zastosowanych w niej mechanizmów. Oferta kredytu została przedstawiona jedynie w świetle potencjalnych korzyści, związanych z niższą przewidywaną wysokością raty miesięcznej w stosunku do rat kredytów pozbawionych odniesienia do walut obcych. Pozwany zaniechał przy tym przedstawienia jakichkolwiek symulacji obrazujących możliwe niekorzystne zmiany wysokości rat miesięcznych, w tym w szczególności nie przedstawił przeliczenia wysokości rat oraz należnego do spłaty kapitału kredytu w przypadku osiągnięcia przez kurs waluty obcej maksymalnych, notowanych historycznie poziomów. Pozwany w żaden sposób nie zaznaczył także faktu wystąpienia dodatkowych kosztów związanych z odniesieniem kredytu do waluty obcej, w tym w szczególności nie dającego się uniknąć zwiększenia sumy należnego do zwrotu kapitału już w momencie uruchomienia kredytu, wynikającego z zastosowania dwóch odrębnych mierników wartości dla wypłaty oraz spłaty kredytu. Pozwany nie wskazał przy tym czynników mających wpływ na wysokość ustalanych przez siebie mierników wartości w postaci kursów kupna i sprzedaży waluty obcej, mających być stosowanymi na użytek realizacji umowy jak również podstawy zastosowania dwóch odrębnych kursów waluty obcej w umowie kredytu. Umowa ta, zdaniem powodów, jest nieważna jako konsekwencja przekroczenia granic swobody umów określonej w treści art. 353¹ k.c. poprzez zagwarantowanie sobie przez pozwanego pełnej dowolności w zakresie ustalenia wysokości zobowiązań strony powodowej jako kredytobiorców. Niewątpliwie Bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez stronę powodową dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz powodów. W chwili podpisywania umowy kredytowej również faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia, a niedostateczny zakres informacji udostępnionych przez pozwanego uniemożliwił rzetelną ocenę konsekwencji ekonomicznych płynących z jej zawarcia.

Nieważność umowy kredytu powodowie upatrywali również w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 §2 k.c., gdyż na mocy kwestionowanych postanowień (a to §1 ust. 1 i §17 pkt 1), §2 ust. 3 pkt 1) i ust. 4 pkt 1), §18 ust. 3 umowy oraz §37 ust. 1-2, §38 ust. 1 i §40 ust. 1-2 regulaminu) Bank od momentu zawarcia umowy mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zarówno jego zobowiązania jak i zobowiązania kredytobiorców, bezpośrednio wpływając na wysokość obu tych świadczeń. Skutkiem takiego uznania jest to, że Bank powinien zwrócić powodom wszystko to, co wpłacili w ramach wykonywania umowy na rzecz Banku, gdyż spełnione świadczenia nie miały podstawy prawnej, są więc nienależne (art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 58 k.c.). Powodowie podkreślali przy tym, że mają interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z ww. umowy kredytu, albowiem raty kredytowe są wciąż pobierane przez pozwaną Bank, a zatem istnieje stan niepewności prawnej, który usunąć może jedynie orzeczenie sądu w szczególności, iż na nieruchomości powodów ustanowiona jest hipoteka na rzecz pozwanego Banku. Wartość roszczeń należnych od pozwanego z tytułu nieważności kwestionowanej umowy kredytu powodowie ustalili jako równowartość wszystkich środków pobranych przez pozwanego w związku z tą umową w okresie od dnia 13.01.2009 r. do dnia 15.10.2021 r., tj. 343.058,20 zł (w tym 258.564,24 zł tytułem spłaty kapitału) oraz kwotę 375,03 zł pobraną od nich przez Bank tytułem opłaty ubezpieczenia pomostowego.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umownych i regulaminowych, stanowiących integralną część umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska co do powództwa głównego i uznania, że umowa kredytowa może dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, to po wyeliminowaniu zaskarżonych klauzul kredyt podlegać będzie spłacie w wysokości nominalnej, a więc w kwocie wypłaconego kapitału w PLN wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umownych (regulaminowych) nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu – w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na swoją rzecz od powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (denominowany kursem (...)), który był dopuszczalny w świetle prawa. Strona powodowa myli bowiem naturę kredytu w kontekście waluty i kwoty ze sposobem realizacji umowy, polegającym na możliwości wypłaty i spłaty kredytu w innej walucie. Na gruncie przewidzianej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów, dopuszczalne jest bowiem ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania. Kwestionowane klauzule nie prowadziły przy tym do rażącego pokrzywdzenia powodów, gdyż mogli oni zlecić wypłatę bezpośrednio w walucie (...), zaś powodowie nie wykazali, aby kursy stosowane przez pozwanego prowadziły do ich rażącego pokrzywdzenia. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem umowa może być wykonywana bezpośrednio w (...), ewentualnie możliwe byłoby ich zastąpienie kursem średnim określanym przez NBP. Nie bez znaczenia – jak to zaznaczył pozwany – jest również ustawa antyspreadowa z dnia 29.07.2011 r., która powinna być uwzględniana przy ocenie abuzywności klauzul umownych, gdyż ustawa ta znajduje wsteczne zastosowanie do umów zawartych przed jej wejściem w życie i zniwelowała ona skutki, z których powodowie wywodzą nieważność umowy, czy też abuzywność jej postanowień. W przekonaniu pozwanego w niniejszej sprawie dochodzi do nadużycia przez powodów instrumentów przewidzianych przez dyrektywę 93/13, gdyż wieloletnia umowa jest obecnie kwestionowana (łącznie z jej unieważnieniem w całości) pod pretekstem rzekomej swobody Banku w kształtowaniu tabeli kursowej. Prowadzi to do podważania stosunków umownych, które przez wiele lat były wykonywane przez strony bez żadnych sporów. Dopiero w okolicznościach wzrostu kursu (...), w momencie ukształtowania się orzecznictwa korzystnego kredytobiorcom frankowym, rozpoczęło się kwestionowanie

przez powodów umowy z powołaniem się na wspomnianą dyrektywę. Powodowie nie wnosili analogicznych roszczeń w momencie realizacji umowy, a tym samym bezpośrednią przyczyną kwestionowania postanowień umowy jest tylko i wyłącznie fakt wzrostu kursu (...), który to nastąpił w sposób nienależny od zachowania się stron umowy. Takie zaś działanie powodów nie zasługuje na ochronę i jest sprzeczne z art. 5 k.c.

Na rozprawie z dnia 30.05.2022 r. powodowie zostali poinformowani przez Sąd, że w przypadku uwzględnienia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy zrodzić to może po ich stronie szereg obowiązków (w tym obowiązków płatniczych), a powodowie będą musieli zwrócić Bankowi kwotę kapitału kredytu udzielonego, jak również Bank może wystąpić z innymi roszczeniami, w tym o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału przez powodów. Strona powodowa wobec powyższego oświadczyła, że jest tego świadoma i w dalszym ciągu podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie (k. 232).

Sąd ustalił, co następuje:

S. B. i B. B. potrzebowali środków finansowych na zakup działki budowlanej i budowę domu mieszkalnego, dlatego też udali się do poprzednika prawnego pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W.. Oferta kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej (...) zaproponowana przez ten Bank była dla nich najkorzystniejsza (rata niższa niż w kredycie złotówkowym), zatem w listopadzie 2008 r. S. B. i B. B. złożyli wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 324.000,00 zł, w walucie (...), z przeznaczeniem na zakup działki budowlanej i budowę domu mieszkalnego. Jako warunki kredytowania przy tym wskazali: okres kredytowania – 274 miesiące (w tym karencja w spłacie kapitału), metoda spłaty – raty równe w złotych polskich w dniu 15 każdego miesiąca, oprocentowanie kredytu – 6M LIBOR plus marża Banku, zaś zabezpieczeniem kredytu miała być ustanowiona hipoteka na kredytowanej nieruchomości. Na skutek powyższego wniosku o udzielenie kredytu pozwany Bank dokonał analizy zdolności kredytowej S. B. i B. B. i zweryfikował ją pozytywnie. Kredytobiorcy ufali pozwanemu Bankowi jako instytucji publicznej, dlatego też zgodzili się za zawarcie z nim umowy kredytowej, podpisując przy tym wszystkie dołączone do umowy dokumenty jako obligatoryjny warunek udzielenia tego kredytu. Kurs waluty (...), do której waloryzowany był kredyt przy tym przedstawiono powodom jako stabilny (dowód: wniosek o udzielenie kredytu k. 170-172v, zeznania powódki B. B. k. 232v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229v-230v, zeznania powoda S. B. k. 232v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230v-231v).

S. B. i B. B. przed zawarciem umowy kredytowej złożyli oświadczenie, w którym wskazali, iż pracownik Banku przedstawił im ofertę kredytu hipotecznego/budowlanego/konsolidacyjnego w złotych i w walucie wymiennej. Po zapoznaniu się z tą ofertą, zdecydowali się oni na dokonanie wyboru oferty kredytu w walucie wymiennej, mając pełną świadomość, iż w okresie obowiązywania umowy kredytu może nastąpić wzrost kursu waluty kredytu, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej, przypadającej do spłaty w złotych. Następnie, oświadczyli, że są świadomi, iż oprocentowanie kredytu jest zmienne i w okresie obowiązywania umowy może ulec podwyższeniu w związku ze wzrostem stopy referencyjnej LIBOR, co spowoduje podwyższenie kwoty raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty. Potwierdzili zarazem otrzymanie informacji o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany stopy procentowej (dowód: oświadczenie k. 174).

Dnia 09.12.2008 r. S. B. (posiadający wówczas wykształcenie wyższe admiracyjne) i B. B. (pracująca wówczas w telekomunikacji, wykształcenie średnie ogólne) – będący małżeństwem, pozostającym w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej – zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank (do której miał mieć zastosowanie regulamin kredytu hipotecznego i budowlanego). Postanowienia zawarte w umowie (regulaminie) nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami (w tym dotyczące ubezpieczeń kredytu). Przy zawarciu umowy kredytu nadto nie tłumaczono kredytobiorcom, iż Bank stosuje dwa rodzaje kursu waluty obcej jak również nie zobrazowano im jak Bank ustala kurs franka szwajcarskiego, ani też jak są tworzone tabele kursów (miał być stosowany kurs NBP przy wyliczeniu spłat kredytu jak również przy wypłacie kredytu). Kredytobiorcy mieli stałe zlecenie w Banku, który tytułem spłaty miesięcznej raty pobierał taką kwotę, jaką sobie przeliczył na dany dzień (powodowie nie znali wysokości konkretnych

rat). Pozwany Bank zapewniał kredytobiorców o minimalnych wahaniach kursu (...), nie przedstawiając im symulacji kształtowania się kursu (...) na przyszłość w przypadku wzrostu kursu (...) oraz nie wyjaśniając, jak zmiana kursu waluty obcej wpłynie na raty kredytu oraz na ich globalne zadłużenie. Bank nie udostępnił też kredytobiorcom tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (jak też nie zapoznał ich z zaleceniami z niej wynikającymi) oraz nie przedstawił im porównania parametrów kredytów w PLN i waloryzowanego do (...). Kredytobiorcy nie mieli wcześniej styczności z kredytami waloryzowanymi walutą obcą, ani też nie posiadali wiedzy na temat tychże kredytów.

W umowie tej strony ustaliły, że Bank udziela kredytobiorcom kredytu na okres od dnia zawarcia umowy do 09.10.2031 r. w łącznej kwocie 133.726,88 CHF, z czego: 1) kwota 132.271,89 CHF miała być przeznaczona na sfinansowanie nabycia działki budowlanej (z rozpoczętą budową) – 85.731,78 CHF oraz budowę nieruchomości – 46.540,11 CHF, 2) kwota 1.454,99 CHF miała być przeznaczona na sfinansowanie należnej Bankowi opłaty przygotowawczej - §1 ust. 1-3 umowy. Kredyt miał być wypłacony w transzach, bezgotówkowo: I transza na rzecz zbywcy nieruchomości od dnia 09.12.2008 r., II transza na rzecz kredytobiorców od dnia 01.02.2009 r., maksymalnie w terminie do dnia 28.02.2009 r. Wypłata kredytu pierwszej i kolejnej transzy miała nastąpić niezwłocznie m.in. po złożeniu przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty kredytu (zgodnie z obowiązującym w Banku wzorem) - §2 ust. 2, 3 pkt 1) i ust. 4 pkt 1) umowy. Oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy wynosiło 3,2867% w stosunku rocznym. Oprocentowanie miało być zmienne i ustalane w oparciu o stopę referencyjną 6M LIBOR, zaokrągloną do czwartego miejsca po przecinku, obowiązującą w Banku w dniu podpisania umowy kredytu, a w okresie kredytowania – w pierwszym dniu kolejnego okresu stabilizacji oprocentowania oraz przy uwzględnieniu marży Banku w wysokości 1,95 punktu procentowego - §3 ust. 1 umowy. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w terminie 15 dnia każdego miesiąca w złotych polskich w równych ratach, a zmiana kursu waluty miała wpływać na wysokość salda kredytu oraz raty kapitałowo-odsetkowej. Spłata kredytu miała następować w formie obciążenia kwotą kredytu i odsetek w terminach płatności konta osobistego prowadzonego w Banku do wysokości wolnych środków na tym koncie, na podstawie pisemnej dyspozycji kredytobiorców. Karencja w spłacie kapitału została ustalona od daty podpisania umowy do dnia 14.03.2009 r. Kredyt mógł być wielokrotnie przewalutowany - §4 ust. 1-3, 7, 10 i 13 umowy. Strony jako obowiązkowe zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiły hipotekę zwykłą w kwocie 133.726,88 CHF, stanowiącej 100% kwoty kredytu oraz hipotekę kaucyjną zabezpieczającą odsetki umowne i koszty uboczne do kwoty 66.863,44 CHF, stanowiącej 50% kwoty kredytu, wpisaną na pierwszym miejscu na rzecz Banku na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste oraz zabudowań stanowiących odrębną własność powodów, położonych w S., Osiedle (...) II, działka o nr (...), dla której prowadzona jest KW nr (...) przez Sąd Rejonowy w Suwałkach VI Wydział Ksiąg Wieczystych - §6 ust. 1 pkt 1) umowy. Bank zastrzegł sobie m.in. prawo wypowiedzenia umowy kredytu w przypadku stwierdzenia, że warunki udzielania kredytu nie zostały dotrzymane lub w razie utraty przez kredytobiorców zdolności kredytowej, zaś okres wypowiedzenia wynosił 30 dni - §12 ust. 1-2 umowy. Kredytobiorcy jednocześnie oznajmili, że zostali poinformowani o ponoszeniu ryzyka walutowego i ryzyka zmiennej stopy procentowej, co potwierdzili poprzez złożenie oświadczenia według wzoru obowiązującego w Banku - §18 ust. 3 umowy.

Z kolei w treści regulaminu wskazano, iż kredyty w walutach wymiennalnych miały być wypłacane w złotych, przy zastosowaniu kursu kupna waluty obowiązującego w Banku w chwili wypłaty. Kredyty w walutach wymiennalnych miały podlegać spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty - §37 ust. 1-2 regulaminu. Odsetki, prowizje i opłaty okołokredytowe miały być zaś naliczane w walucie kredytu i podlegać spłacie w złotych, przy zastosowaniu kursu sprzedaży walut obowiązującego w Banku w chwili spłaty - §38 ust. 1 regulaminu. W przypadku kredytów walutowych lub kredytów przeznaczonych na spłatę kredytu walutowego mogła wystąpić różnica pomiędzy udzieloną a przewidzianą do wypłaty kwotą kredytu wyrażoną w złotych, wynikająca z różnicy kursów walut. Ryzyko wystąpienia różnic kursowych mieli ponosić kredytobiorcy, którzy zobowiązali się do pokrycia ewentualnej różnicy pomiędzy kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna obowiązującym w dniu złożenia wniosku o kredyt a kwotą kredytu przeliczoną na złote po kursie kupna z dnia wypłaty kredytu, niezbędną do zamknięcia inwestycji - §40 ust. 1-2 regulaminu.

Umowa o kredyt nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 09.12.2008 r. (oraz stanowiący jej integralną część regulamin) nie precyzowała jednak mechanizmu stosowanego przez pozwanego Bank przy ustalaniu kursów kupna/sprzedży walut (w tym (...)), publikowanych następnie w tabelach Banku (dowód: umowa kredytu z dnia 09.12.2008 r. k. 29-33, 152-156, regulamin k. 34-42, 160-168, aneks nr (...) do umowy kredytu k. 43-43v, 157-158, zeznania powódki B. B. k. 232v w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 229v-230v, zeznania powoda S. B. k. 232v w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 230v-231v).

W dniu zawarcia umowy kredytowej powodowie złożyli ponowne oświadczenie, w którym wskazali, iż: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka zmiany stopy procentowej; są świadomi ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej w związku z ww. umową, która ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu. Jednocześnie powodowie zaznaczyli, że: zostali zapoznani przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej; będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej; znane im są postanowienia umowy o kredyt oraz regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej; zostali poinformowani, że aktualna wysokość kursów waluty obcej dostępna jest w placówkach Banku; są zarazem świadomi, że: ponoszą ryzyko kursowe związane z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt; ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem Banku wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu; kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie; saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej; raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie (dowód: oświadczenie k. 128).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu pozwany Bank przełał na uzgodnione przez strony rachunki bankowe następujące kwoty: w dniu 13.01.2009 r. – 24.304,95 zł (tj. 8.893,14 CHF po kursie 2,7330), w dniu 13.01.2009 r. – 210.000,00 zł (tj. 76.838,64 CHF po kursie 2,7330), w dniu 26.02.2009 r. – 144.739,74 zł (tj. 46.540,11 CHF po kursie 3,1100). Ponadto, Bank w dniu 13.01.2009 r. pobrał opłatę przygotowawczą w kwocie 1.454,99 CHF. Łączna kwota udzielonego kredytu wyniosła 133.726,88 CHF (tj. 379.044,69 zł) (dowód: zaświadczenie k. 44, wnioski o ustalenie negocjowanego kursu waluty dla uruchomienia kredytu k. 176-177, historia wypłat k. 182).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, S. B. i B. B. w okresie od dnia 09.12.2008 r. do dnia 25.03.2022 r. uiszcili tytułem kapitału łączną kwotę 71.078,81 CHF (tj. 270.233,27 zł) i tytułem odsetek umownych łączną kwotę 24.005,64 CHF (tj. 85.977,14 zł) – łącznie 95.084,45 CHF (tj. 356.210,41 zł), w tym: od dnia 09.12.2008 r. do dnia 08.11.2021 r. kwotę 68.495,29 CHF (tj. 258.564,24 zł) tytułem kapitału i kwotę 23.677,25 CHF (tj. 84.493,96 zł) tytułem odsetek umownych – łącznie 92.172,54 CHF (tj. 343.058,20 zł). Ponadto w dniu 13.01.2009 r. pozwany Bank pobrał kwotę 375,03 zł tytułem składki ubezpieczenia pomostowego za okres 01.02.2009 r. – 30.04.2009 r. Saldo zadłużenia kredytobiorców na dzień 09.11.2021 r. wynosiło 65.231,59 CHF oraz naliczone na ten dzień odsetki odpowiednio w kwocie 54,09 CHF (dowód: zaświadczenie k. 44-49, historia spłat k. 179-181, 183-184v).

Powodowie pismem z dnia 24.11.2021 r. złożyli pozwanemu Bankowi reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytowej w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w okresie od 09.12.2008 r. do 08.11.2021 r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 360.921,45 zł, jak również w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności wskazanej umowy w zakresie m.in. nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 09.12.2008 r. do dnia 08.11.2021 r. w związku z zawarciem w umowie niedozwolonych postanowień, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kredytu w kwocie 79.592,31 zł (dowód: reklamacja k. 57-59).

Pozwany Bank pismem z dnia 01.12.2021 r. nie uwzględnił reklamacji powodów (dowód: pismo Banku k. 60-61v).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów:

Przywołane w ustaleniu części uzasadnienia dowody z dokumentów ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów S. B. i B. B.. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy – w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu denominowanego oraz o sposobie określenia przez pozwany Bank kursu waluty (...) publikowanego w tabelach pozwanego Banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd postanowieniem z dnia 30.05.2022 r. (k. 232) pominął dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu ekonomii, księgowości, rachunkowości jako nieprzydatny dla rozstrzygnięcia sprawy i zmierzający do przedłużenia postępowania. Strona powodowa wniosowała o przeprowadzenie tegoż dowodu jedynie w zakresie roszczenia ewentualnego, a jako że Sąd powództwo główne w niniejszej sprawie uwzględnił – nie zachodziła konieczność przeprowadzania ww. dowodu. Natomiast kwestia ustalenia, czy kurs (...) stosowany przez Bank nie odbiegał od kursów rynkowych, jak również ewentualne określenie zobowiązań stron w przypadku ewentualnego stwierdzenia abuzywności i jego wyliczenia przy uwzględnieniu kursów średnich NBP (na co powoływał się pozwany) nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż kwestia oceny rynkowości kursu należy do Sądu, zaś przyjęty przez pozwanego sposób wyliczeń nie mógł być na gruncie sprawy niniejszej uwzględniony, o czym szerzej Sąd wspomni w części zważeniowej uzasadnienia (stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija).

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. tabeli kursów, wyliczeń, publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. kredytów frankowych wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej (k. 50-56v, 186-193).

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwoty 343.433,23 zł powodowie S. B. i B. B. podawali, iż suma ta stanowi świadczenie nienależne, które spełnione zostały przez nich w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z ustawą (a to z art. 69 ustawy – Prawo bankowe) i zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu). Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 58 §1 i §2 k.c., zaś w dalszej kolejności art. 385¹ k.c. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. Powodowie kredyt zaciągnęli bowiem celem pozyskania środków na zakup działki budowlanej i budowę domu mieszkalnego, zaś pozwany Bank kredytu tego udzielił powodom w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58 §1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z

racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red:/, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58 §1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58 §2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzega Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów m.in. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwany Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsumenci. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty, wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58 §1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Po myśli zaś art. 58 §1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (tj. Dz.U. Nr 72, poz. 665), obowiązującym na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie).

Poza sporem w sprawie niniejszej pozostawało, iż strony postępowania zawarły umowę kredytu denominowanego walutą (...). Formuła umowy kredytu bankowego denominowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości; Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni je podziela (por. wyrok Sądu

Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu denominowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26 sierpnia 2011 r. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w ust. 1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09 czerwca 2011 r.), w którym pojęcia kredytu denominowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zaakcentowania wymaga nadto, że w konstrukcji kredytu denominowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Celem tego mechanizmu jest zabezpieczenie przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu, a dopuszczalność jego zastosowania wynika wprost z art. 358¹ §2 k.c., po myśli którego strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości. Co do zasady zatem klauzula denominacyjna w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z prawem i istotą umowy kredytu. Przy uwzględnieniu powyższego nie sposób było zatem ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58 §1 k.c. w zw. z art. art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe i art. 353¹ k.c.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć zatem pozostało, czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treści czynności prawnej albo jej celu, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasad współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Bank braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie zeznań strony powodowej, przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania (w tym regulamin) odzwierciedlała wzorzec przedstawiony powodom przez pozwanego Bank, a negocjacom nie podlegały żadne jej elementy – w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy umowy kredytowej jak również regulaminu, będącego integralną częścią tej umowy, a to: §1 ust. 1 i §17 pkt 1), §2 ust. 3 pkt 1) i ust. 4 pkt 1), §18 ust. 3 umowy oraz §37 ust. 1-2, §38 ust. 1 i §40 ust. 1-2 regulaminu – skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty (...) (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy (np. regulaminie). Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową

– zawiera jedynie odesłanie do tabeli Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś (...) w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w oświadczeniu złożonym przed podpisaniem umowy jak również w dniu podpisania umowy zawarto zapisy, że kredytobiorcy zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu. Rzecz jednak cała w tym, że w oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by powodom przedstawiono wyczerpująco i zrozumiałe mechanizm (konkretny sposób) określania przez pozwanego Bank kursów walut na potrzeby wykonania spornej umowy, wyjaśniając ich konsekwencje. Podkreślenia wymaga przy tym, że strona powodowa konsekwentnie zaprzeczała temu, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania jej by podważył. Notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank zasad ustalania przez siebie walut nie wyłuszczył, podkreślając jedynie, że kursy stosowane przez Bank były pochodną warunków rynkowych i ustalano je w oparciu o kursy transakcyjne na rynku międzybankowym.

W ocenie Sądu, na uwagę w tym miejscu zasługuje również to, że pozwany Bank jako podmiot profesjonalny, korzystający z zaufania publicznego (tak jak notariusz sporządzający daną umowę w formie aktu notarialnego) powinien także odczytywać kredytobiorcom treść całej umowy kredytowej i tłumaczyć ewentualnie jej poszczególne zapisy, czego zabrakło po stronie pozwanego Banku jako profesjonalisty przy zawieraniu kwestionowanej pozwem umowy kredytowej. Pozwany Bank bowiem również jak notariusz musi działać zgodnie z przepisami danej ustawy (w przypadku Banku – głównie ustawy Prawo bankowe i ustawy o kredycie konsumenckim), a przy wykonywaniu powierzonych mu czynności na skutek wspomnianych ustaw powinien wykazać się należytą podwyższoną starannością w swoich działaniach i spełniać przy tym wymagania przewidziane przepisami prawa. Dochowanie przy tym obowiązków informacyjnych na temat udzielonego powodom produktu (w tym dostateczne poinformowanie ich jako konsumentów o ryzyku walutowym) leżało po stronie pozwanego z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. To bowiem wyróżnia banki od innych instytucji pożyczkowych, które nie są nadzorowane przez Komisję Nadzoru Finansowego, co oznacza w szczególności brak uprawnień komisji do żądania od tych podmiotów informacji i wyjaśnień oraz do kontrolowania ich działalności w zakresie zgodności z prawem, jak również dokonywania oceny spełniania przez nie wymagań przewidzianych przepisami prawa. W konsekwencji, wpis danego podmiotu do rejestru prowadzonego przez komisję nie powinien być interpretowany jako jakakolwiek forma zabezpieczenia czy zapewnienia ze strony organu nadzoru prawidłowości prowadzonej przez ten podmiot działalności, a w szczególności przestrzegania przez niego przepisów ustawy o kredycie konsumenckim. Wpis taki może być traktowany jedynie jako potwierdzenie spełniania przez dany podmiot, według stanu na dzień dokonania wpisu, niezbędnych do dokonania wpisu wymogów ustawowych oraz brak dostępnych komisji informacji co do zmian w tym zakresie. Mając zatem na uwadze wszystko powyższe, takie procedowanie pozwanego Banku ocenić zaś należy jako naruszające dobre obyczaje.

W ocenie Sądu, zapisy §1 ust. 1 i §17 pkt 1), §2 ust. 3 pkt 1) i ust. 4 pkt 1), §18 ust. 3 umowy oraz §37 ust. 1-2, §38 ust. 1 i §40 ust. 1-2 regulaminu, będącego integralną częścią umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu (...) stanowiącej podstawę wyznaczenia tak wysokości kwoty kredytu wypłaconej powodom jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodomie byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/sprzedazy waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych (regulaminowych) dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodomie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Bank ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodom wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku

do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Dostrzega Sąd przy tym, że w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu brak było przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Dostrzega Sąd jednak również i to, że obowiązywała już wówczas Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank w umowie (regulaminie) zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie (regulaminie) zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany (...) skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję m.in. określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmacnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powodów (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe pozwany nie przedłożył), mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwanego Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu denominowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że stronie powodowej nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego, ani też związanych z tym symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu (...), jak też nie unaoczniono stronie powodowej, że zmiana kursu (...) spowoduje nie tylko zmianę wysokości rat, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania strony powodowej w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 r. zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany Bank, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu denominowanego walutą obcą powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwanego Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na

kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwanego Bank kursu wymiany waluty, w której denominowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 09 grudnia 2008 r. umowę nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej pozwanego Bank naruszył zasady współzycia społecznego – nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszych uczestników rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58 §2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410 §1 i §2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem Banku o wysokości wpłat i historią wpłat Banku znajdujących się w aktach sprawy (nie kwestionowanych przez pozwanego). Zaznaczenia wymaga przy tym, że Sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, podziеляjąc w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiało to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu m.in. ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa (...) i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że dochodząc zwrotu świadczeń od pozwanego przy wykorzystaniu przepisów dotyczących ochrony konsumentów powodowie nadużywają prawa, usiłując uzyskać nadmierne korzyści, nieproporcjonalne względem zarzucanego Bankowi nieprecyzyjnego sformułowania treści umowy kredytu. Z uwagi na oczywistą przewagę rynkową, jaką dysponuje Bank (przedsiębiorca) nad powodami (konsumentami), zarzut ten mógłby być, zdaniem Sądu, uwzględniony jedynie wówczas, gdyby utrzymanie formalnie poprawnego rozstrzygnięcia pozostawało w opozycji do powszechnie przyjmowanego poczucia sprawiedliwości. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi. Zauważyć bowiem godzi się, że to pozwanego Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącymi konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa, której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie. Nie może zaś na naruszenie zasad współzycia społecznego powoływać się ten, kto sam działa wbrew tym zasadom.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I. wyroku, zasądzając od pozwanego Banku kwotę objętą powództwem głównym, na którą to złożyły się: raty kapitałowo-odsetkowe od dnia zawarcia umowy do dnia 15 października 2021 r. i składka ubezpieczenia pomostowego pobrana w dniu 13 stycznia 2009 r. O odsetkach natomiast rozstrzygnięto w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455

k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Stąd też o odsetkach orzeczono od dnia następnego po odmowie uwzględnienia przez pozwanego reklamacji powodów z dnia 24 listopada 2021 r., zawierającej żądanie zapłaty dochodzonej kwoty, co nastąpiło pismem z dnia 01 grudnia 2021 r. (k. 60).

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że uzasadniając swe żądanie powodowie powoływali się także na abuzywność zapisów umowy kredytu i regulaminu, będącego integralną częścią umowy zawartej przez strony postępowania – tych mianowicie, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat kredytu). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do tabeli Banku.

W świetle art. 385¹ §1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie powyższym skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż zapisy przedmiotowej umowy i regulaminu, dotyczące sposobu określania kursu (...) na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań strony powodowej wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwanego Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany Bank w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy (regulaminu). Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 k.c. – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie. Na marginesie dodać należy, że zamieszczone na k. 176-177 niniejszej sprawy wnioski o ustalenie negocjowanego kursu waluty dla uruchomienia kredytu nie mogą świadczyć o tym, że powodowie mieli rzeczywiście możliwość negocjowania kursu kupna waluty (...) przy wypłacie kredytu, albowiem brak jest na nich podpisów powodów (nie wiadomo czy w ogóle się z nimi zapoznali), zaś dokumenty te zostały jednostronnie wygenerowane przez Bank.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne (regulaminowe) muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom – przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego – rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję – na niekorzyść konsumenta – praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa

lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy i regulaminu negowane pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których m.in. zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy i regulaminu wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej, która umożliwiła kredytobiorcom kredytów indeksowanych/ denominowanych walutą obcą (w tym (...)) spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej (vide: ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw – Dz.U. z 2011 r. Nr 165 poz. 984), czy też możliwość przewalutowania kredytu w trakcie realizacji umowy zawarta w treści postanowień umownych. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia, czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez Sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne i regulaminowe dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu (...) wyrażonego w wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia za ich uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne i regulaminowe nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów (...) wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjąć należało, że negowane w pozwie umowa i regulamin, stanowiący integralną część umowy kredytowej zawierają klauzule abuzywne we wskazanym powyżej zakresie. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następnie udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy (regulaminu) postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć

sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa denominowana kursem waluty obcej, obciążona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej oprocentowania ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul waloryzacyjnych rata kredytu określona w (...) winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs (...), według którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznanymi i niemożliwymi do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 prawa bankowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22).

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul waloryzacyjnych regulacją z art. 358 §2 k.c., nakazującą obliczać wartość waluty obcej według kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24 stycznia 2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania.

Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358 §1 k.c.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców – wbrew tezie forsowanej przez pozwanego Bank – jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym. W kontekście powyższej konkluzji, zwrócić należy uwagę, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządami art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 23 stycznia 2009 r., który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. W umowie kredytu zawartej przez strony postępowania znajduje się zapis, że pozwany Bank udziela powodom kredytu w wysokości 133.726,88 CHF, jednak wykonanie zobowiązania nastąpiło poprzez wypłatę środków na zakup działki budowlanej i budowę domu mieszkalnego w złotych polskich (§ 37 ust. 1 regulaminu). Podobnie walutą, w której powodowie zobowiązali się regulować raty spłaty kredytu był złoty polski (§ 4 ust. 1 umowy, § 37 ust. 2 regulaminu) po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku w chwili spłaty. Powodowie nie otrzymali zatem (i zgodnie z zapisami umowy stron, nie mieli otrzymać) umówionej sumy w walucie szwajcarskiej – w świetle umowy i regulaminu wbrew twierdzeniom pozwanego nie tylko nie mogli uzyskać wypłaty kredytu w (...), ale też nie mogli go w tej walucie spłacać. Treść spornej umowy, jak też cel jej zawarcia (zakup działki budowlanej i budowa domu mieszkalnego na terenie RP) wskazuje, że nie było zamiarem powodów zaciąganie kredytu walutowego, ani zamiaru udzielenia powodom takiego kredytu nie miał także pozwany Bank. Chodziło jedynie o zaciągnięcie kredytu hipotecznego z niższym oprocentowaniem według stawki referencyjnej LIBOR, czego konsekwencją była jego denominacja do (...). Wątpliwości nie budzi więc, że objęty niniejszym sporem kredyt nie mógł być kwalifikowany jako kredyt walutowy i realizowany zgodnie z sugestiami pozwanego w walucie zobowiązania. Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych walutą obcą ((...)) wskazywał Prezes NBP, opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”. Stanowisko powyższe odzwierciedla też orzecznictwo sądowe, w którym powszechnie prezentowany jest pogląd, że kredyt waloryzowany kursem waluty obcej stanowi możliwy wariant umowy kredytowej, natomiast waluta obca jest jedynie instrumentem zabezpieczającym przed spadkiem siły nabywczej pieniądza na skutek upływu czasu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r. w sprawie IV CSK 377/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października

2019 r. w sprawie IV CSK 309/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, Lex nr 2771344, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14).

I wreszcie, po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, (...) wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez Sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Takie stanowisko zaprezentował też Sąd Najwyższy wyroku z dnia 03 lutego 2022 r. w sprawie II CSKP 975/22. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., dojść należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 09 grudnia 2008 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ k.c. i art. 69 prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądza zatem art. 58 §1 k.c.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umownych i regulaminowych negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie do dnia 25 marca 2022 r. uiszcili tytułem rat kapitałowo-odsetkowych łączną kwotę 95.084,45 CHF (tj. 356.210,41 zł) (podczas gdy kwota oddana przez Bank do dyspozycji powodów wynosiła 133.726,88 CHF, tj. 379.044,69 zł), a przy tym wychodząc z założenia, że volenti non fit iniuria (powodowie domagali się ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej i na rozprawie z dnia 30 maja 2022 r. wskazali, iż są świadomi ryzyka finansowego płynącego z niniejszego powództwa k. 232) doszedł Sąd do przekonania, że ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie. Sąd chciałby przy tym zauważyć, iż saldo kredytu powodów pomimo od dnia zawarcia umowy regularnej spłaty przedmiotowego kredytu na dzień 09 listopada 2021 r. wynosiło 65.231,59 CHF.

Dodać też trzeba, że uwzględnienie powództwa głównego sprawiło, że nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

W zaistniałym stanie rzeczy rozstrzygnąć jeszcze tylko pozostało o drugim z żądań pozwu, tj. żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymiennej z dnia 09 grudnia 2008 r.

W myśl art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r. w sprawie III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo takie jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 lutego 2012 r. w sprawie III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie

zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. w sprawie II CSK 745/16).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należało, że po stronie powodów istnieje interes prawny w uzyskaniu wyroku rozstrzygającego o żądaniu ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) kredytu budowlanego w walucie wymienialnej z dnia 09 grudnia 2008 r. Skoro bowiem pomiędzy stronami postępowania istnieje spór o ważność ww. umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości (i – wedle jej treści – wykonywana ma być do 2031 r., a zatem przez wiele jeszcze lat), a ponadto z przedmiotowej umowy obok obowiązku spłaty rat wypływają dla powodów także dalsze obowiązki, m.in. w zakresie hipotecznego zabezpieczenia wierzytelności pozwanego na nieruchomości powodów, to dopiero wyrok ustalający nieistnienie tejże umowy będzie podstawą nie tylko do wzajemnych rozliczeń, lecz przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności co do ich zobowiązania do regulowania dalszych rat z tejże umowy, a nadto rozstrzygnie m.in. o zasadności zabezpieczenia hipotecznego.

Skoro więc umowa kwestionowana pozwem została oceniona jako nieważna (o czym mowa była uprzednio), a po stronie powodów zachodzi interes prawny w uzyskaniu wyroku okoliczność powyższą potwierdzającego, to orzeczono jak w pkt II. wyroku.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 k.p.c.), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7) oraz §8 ust. 1 pkt 3) w zw. z §20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł), powiększone o opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł) (pkt III. wyroku). W. dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na jednym terminie rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

sędzia Aneta Ineza Sztukowska